

A My Swoje...

Biuletyn kibiców Lechii Gdańsk

Witamy w kolejnym numerze biuletynu „A my swoje!”. Będzie to ostatnie wydanie w 2012 roku. W roku, w którym mogliśmy oglądać dwie różne Lechie. Wiosną nasz zespół plasował się w dolnych rejonach tabeli, grając po prostu źle. Jesień z kolei przyniosła całkiem inny obraz drużyny, którą prowadzić zaczął „Bobo Kaczmarek”. Obecnie nasz zespół plasuje się na wysokim, piątym miejscu, z niewielką stratą do „pułda”. W dniu dzisiejszym Lechia podejmie zespół Zagłębia Lubin. Niestety na meczu tym zabraknie „Lubinków” oraz zaprzyjaźnionych z nimi naszych sąsiadek zza Sopotu. Jest to spowodowane karą, jaką muszą odcierpieć Miedziowi za użytą we Wrocławiu pirotechnikę.

W dzisiejszym numerze zapraszamy do przeczytania relacji z wyjazdowego meczu Lechii, który w zeszłym tygodniu rozgrywała w Bełchatowie, gdzie stawiło się 300 fanatyków z Gdańska, wspieranych przez 20 braci z Krakowa oraz 2 kibiców Śląska Wrocław. Mecz ten był szczególnie dla kapitana Lechii Łukasza Surmy, który rozegrał swoje 400 spotkanie w Ekstraklasie! Serdecznie gratulujemy. W numerze znajdziecie również podsumowanie ostatnich działań ośrodka Kibice Razem Lechia Gdańsk oraz Stowarzyszenia Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy”, którego przedstawiciele udali się w Święto Niepodległości do Wilna – relacja na dalszych stronach. W numerze również kilka słów o zakończonej w dniu wczorajszym akcji „Biało-Zielony Mikołaj”, przeprowadzonej przez „Lwy Północy” we współpracy z Lechią Gdańsk S.A.



GDAŃSK



On Tour

Za nami ostatni z nielicznych wyjazdów rundy jesiennej. Tym razem Lechia grała w Bełchatowie i tam udała się grupa 300 Biało-Zielonych Fanów, których dodatkowo wspierało 20 Wiślaków z Krakowa oraz 2 kibiców Śląska Wrocław.

Wraz z nami do brunatnego miasta przybyły flagi: Wychowani na Traugutta, ULG, Anty che – precz z komuną, „M” - Mławskich Lechistów, Lechia Chełm, Trzystu oraz Czarni Słupsk. Tym razem na wyprawę do Bełchatowa „Lwy Północy” nie organizowały wyjazdu autokarowego i każdy z fanów podróżował we własnym zakresie.

Sama podróż mijiała wszystkim sprawnie, a dzięki nowemu odcinkowi autostrady, również bardzo szybko – niestety tylko do pewnego czasu. Około 30 km przed miejscem docelowym wszystkie auta z kibicami były poddawane kontroli. Przeszukiwano wnętrza oraz bagażniki każdego pojazdu oraz spisywano numery rejestracyjne. Następnie można było kontynuować podróż, która nie trwała jednak zbyt długo, gdyż fanów czekała... druga kontrola! Jak pokazało życie mając do pokonania jedyne 15km i godzinę czasu do rozpoczęcia meczu, pod stadion można przybyć tuż przed jego przerwą, czego doświadczyła druga grupa podróżujących fanów. Gdy samochody zostały już sprawdzone, problemem okazały się flagi. „Stróże prawa” zażądali, by fani pokazali wiezione płótna, co oprócz straty czasu oznaczałoby ubrudzenie ich błotem. Na coś takiego oczywiście nikt się nie zgodził, a kibice, którzy najmocniej protestowali zostali wylegitymowani, co trwało kolejnych kilkanaście minut. Flagi i tak pozostały tam, gdzie chcieli kibice, którym w końcu pozwolono jechać do Bełchatowa. Jak przyznał w rozmowie jeden z mundurowych, cała sytuacja była wynikiem „przykazu z góry” ...

Po dotarciu na miejsce, nie uświadczono już problemów z wejściem na stadion, a ostatni kibice pojawili się na sektorze w 55 minucie. Dodać należy, iż część z fanów Lechii zrezygnowała z wchodzenia na trybuny, pozostając poza stadionem a nawet poza Bełchatowem. Doping tego

dnia był głośny, aczkolwiek nie brakowało w nim przerw. Sam mecz miał szczególnie charakter dla miejscowych fanów, którzy świętowali tego dnia 35-cio lecie powstania swojego klubu, przygotowując okazijną oprawę, której jednak większość z nas nie mogła zobaczyć.



Po spotkaniu zawodnicy oraz sztab szkoleniowy podziękowali przybyłym, Lechistom za wsparcie tego dnia. Tuż przed godziną 16 mogliśmy ruszyć w drogę powrotną. Kilkanaście kilometrów za Bełchatowem Biało-Zieloni postanowili zjechać na stację benzynową, gdzie pojawiły się kolejne problemy ze strony „stróżów prawa”, którzy w pewnym momencie zażądali od obsługi zamknięcia owej stacji, stwierdzając przy tym, iż nie obchodzi ich fakt, że kibice muszą zatankować swoje pojazdy. Na szczęście obsługa miała odmienne zdanie i mogliśmy spokojnie zakupić paliwo oraz skorzystać ze sklepu. Pozostała droga minęła już szybko i wszyscy fani bezproblemowo dotarli do swoich domów.

SKRG „Lwy Północy”

W tym roku kibice Lechii Gdańsk obchodzili Święto Niepodległości nie tylko w granicach III RP. Część kibiców, w tym reprezentacja „Lwów Północy” udała się na Litwę, celem uczestniczenia w obchodach 11 listopada w Wilnie.

Uroczystości te zbiegły się z możliwością odwiedzenia dzieci z Nowej Wilejki, które w lipcu tego roku odwiedziły Gdańsk biorąc udział w organizowanych przez „Lwy Północy” Biało-Zielonych Wakacjach. Dzieci te, pomimo że wszystkim znany jest fakt fatalnej sytuacji Polaków na Litwie, zaraziły nas radością, otwartością, wdzięcznością, prostotą i chęcią życia. Tym bardziej nie mogliśmy się doczekać spotkania. W drogę udaliśmy się prywatnymi samochodami, część grupy w piątek, część w sobotę, część zaś rozplanowała podróż na dwa dni. W Wilnie zostaliśmy przyjęci po królewsku przez prowadzące świetlice opiekuńczą dla polskich dzieci w Wilnie siostry ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, znane nam również z wizyty podczas Biało – Zielonych Wakacji, albowiem zapewniały stałą opiekę przyjezdnym dzieciom. Gościna wiązała się ze spożywaniem rarytasów kuchni Litewskiej – w szczególności do gustu przypadły nam przepyszne karaïmskie kibini, a także – przygotowany przez same dzieci barszcz ukraiński, o niepowtarzalnym smaku.

Niedzielę 11 listopada część kibiców rozpoczęła od porannej mszy świętej, w kościele w Nowej Wilejce – odprowadzanej oczywiście po polsku. Po niej udaliśmy się do centrum Wilna – na cmentarz na Rossie, gdzie odbyły się obchody przy grobowcu Matki Marszałka Piłsudskiego, do którego złożono także serce Syna, albowiem pragnął on spoczywać przy matce i wśród swoich żołnierzy (jest to część wojskowa starego cmentarza na Rossie, na której znajdują się mogiły bohaterów polskich poległych w czasie odzyskiwania przez Polskę niepodległości, a także w czasie II Wojny Światowej). Prezes Stowarzyszenia Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy” złożył na grobie serca Marszałka w naszym imieniu wieniec pamiątkowy, a podczas uroczystości kibice Lechii Gdańsk z Gdańska oraz Pruszcza na murze cmentarza wywiesili biało – czerwoną flagę „Lechia”, zaś w

czasie odgrywania Roty uświetnili ją odpaleniem szeregu rac, po raz kolejny udowadniając, że tego typu pirotechnika jest nie tylko efektowna, ale i bezpieczna. Warto wspomnieć, że kibice Lechii zostali wsparci także przez grupę kibiców Polonii Wilno, z którymi później mogliśmy się zapoznać przy litewskim piwie.



W uroczystościach uczestniczyła też delegacja ambasady RP w Wilnie, na czele z ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym, Januszem Skolimowskim, który osobiście podziękował między innymi kibicom klubu z Gdańska za przybycie na uroczystości i uświetnienie obchodów. Wieczorem 11 listopada zostaliśmy zaproszeni do świetlicy, w której spotykają się polskie dzieci z Litwy, w tym uczestnicy Biało-Zielonych wakacji. Odwdzięczyli się nam za letnią gościnę przygotowując dla nas szereg prezentów oraz występy artystyczne – gry na litewskich instrumentach ludowych oraz spektakl teatralny, podczas którego nawet najtwardszym kibolom zakręciła się łezka ze wzruszenia. Uroczystości zakończył poczęstunek oraz radosne zabawy dzieciaków. Jeszcze przed wyjazdem z Wilna zwiedziliśmy Stare Miasto, w tym kaplicę słynącego z cudów obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Spróbowaliśmy oczywiście specjałów kuchni wileńskiej, w tym osławionych „zeppelinów”. Odjeżdżaliśmy żegnani przez polskie dzieci z Wileńszczyzny, które zaraz po lekcjach biegly do naszych mieszkań u Sióstr od Aniołów, aby ostatni raz rzucić nam się na szyję i by pomachać nam „na do widzenia”. Miejmy nadzieję, że sympatia, jaką nas obdarzyły przełoży się na ich miłość do Ojczyzny.

„Kibice razem” Lechia Gdańsk

Za nami kolejny turniej halowy dla dzieci zorganizowany przez nasz projekt wspólnie z Lwami Północy oraz Fundacją „Obudź Nadzieję” i Fundacją Ekstraklasy. Tym razem na hali w Zespole Szkół Inżynierii Środowiska na gdańskiej Oruni w szranki stanęło osiem drużyn składających się z uczniów szkół podstawowych.

Jak to zwykle bywa, rozgrywki były bardzo emocjonujące. Faworyci, czyli drużyna „Lwów Północy”, niespodziewanie ulegli w walce o finał teamowi Sparta II, przegrywając 1:2 w rzutach karnych. W meczu o trzecie miejsce również byli minimalnie słabsi od pierwszej drużyny Sparty. W wielkim finale pogromcy „LP” przegrali 1:3 z bardzo dobrze spisującą się drużyną z Tczewa. Tak jak patronat nad wychowankami z Gdańskich Domów dla Dzieci sprawuje SKLG „Lwy Północy”, tak samo chłopcy grający w drużynie z grodu Sambora reprezentują dom dziecka, nad którym opiekę sprawują kibice Lechii z fan klubu Lechia Gdańsk Fans Tczew. W turnieju udział wzięły również drużyny SP 16, SP 56, Smerfy, SALOS Gdańsk. Na wszystkich uczestników czekały niespodzianki i ciepły posiłek od pizzerii La Parma z ulicy Kartuskiej 218. Wszystkie wyniki turniejowe znajdziecie na naszej stronie projektu Kibice Razem. Przed nami jeszcze jeden turniej w tym roku, który rozegrany zostanie w tym samym miejscu 25 grudnia. Już teraz zapraszamy wszystkich chętnych, aby dopingować dzieciom. Turniej sfinansowany został ze środków z Funduszu Inicjatyw Społecznych.



Biało - Zielone Mikołajki

Jak informowaliśmy w poprzednich numerach „A my swoje!” Stowarzyszenie „Lwy Północy” prowadziło zbiórki pieniężne, które miały zostać przeznaczone na akcję „Biało-Zielone Mikołajki”. Finał akcji odbył się w dniu wczorajszym na PGE Arenie i został zorganizowany wspólnie przez Stowarzyszenie oraz klub Lechia S.A.

W „Biało-Zielonych Mikołajkach” uczestniczyła grupa 80 dzieci z gdańskich domów dziecka, z którymi od lat współpracują „Lwy Północy”. Nasze Stowarzyszenie dzięki hojności kibiców o biało-zielonych sercach, przygotowało dla każdego z małych gości paczkę prezentów, wśród których nie zabrakło oczywiście gadżetów związanych z Lechią Gdańsk.

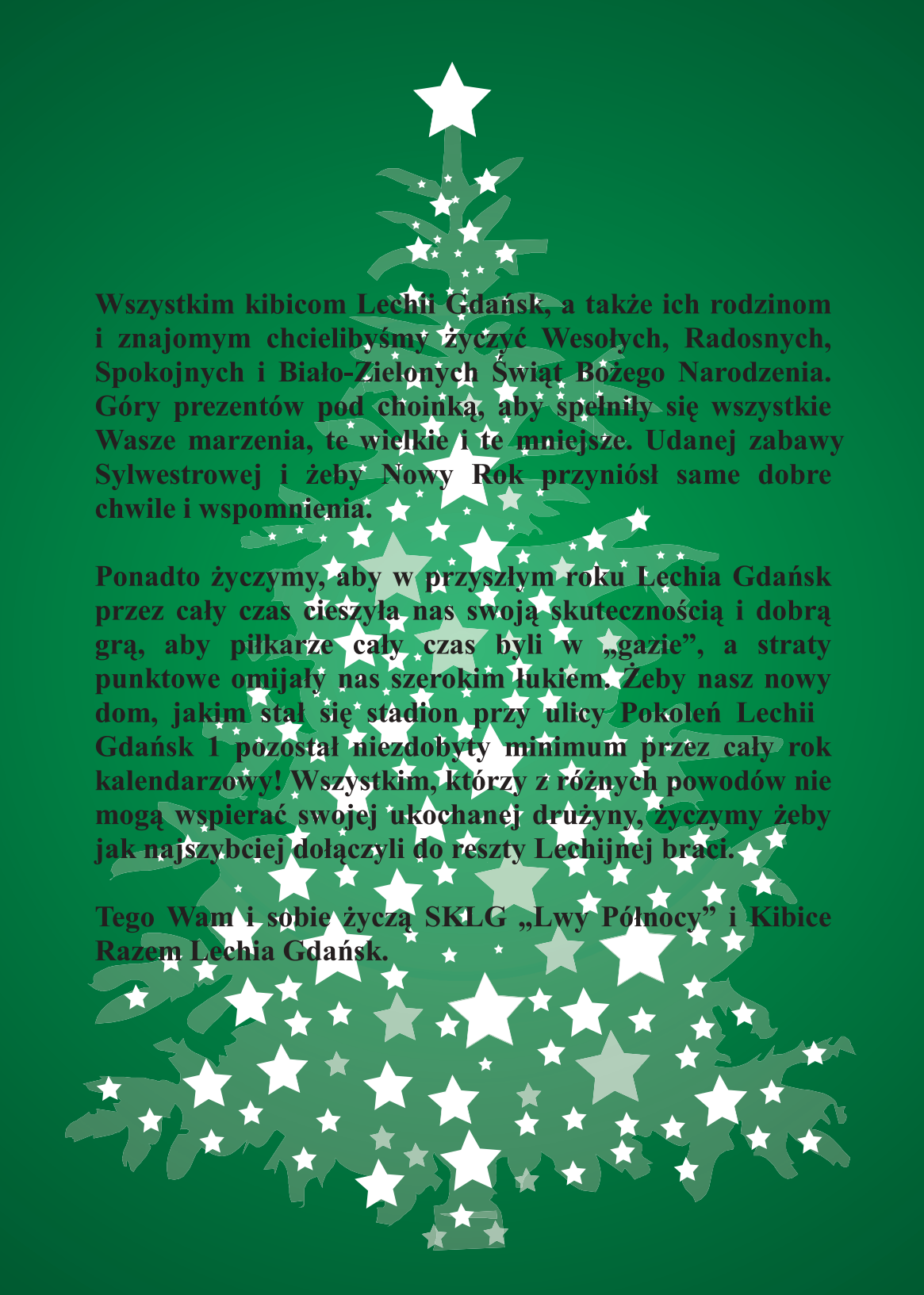
Klub zaś oprócz miejsca spotkania, zapewnił dzieciom odpowiedni poczęstunek, dzięki czemu żadne z nich nie wyszło ze spotkania nienajedzone. Na spotkaniu z dziećmi obecni również byli zawodnicy i członkowie sztabu pierwszej drużyny: Deleu, Ricardinho, Sebastian Małkowski, Sebastian Madera oraz Krzysztof Brede.

Podczas finału akcji „Biało-Zielone Mikołajki” dzieci zaprezentowały zgromadzonym jasełka, które w niczym nie odbiegały od spektakli w najlepszych teatrach. Oprócz tego miała miejsce miła uroczystość, jaką była prezentacja drużyny piłkarskiej „Lwów Północy”, składającej się z podopiecznych gdańskich domów dziecka, którymi opiekuje się nasze Stowarzyszenie kibiców. Osiągnięcia naszych małych piłkarzy wywarły duże wrażenie na zgromadzonych gościach.

Obszerna relacja z wydarzenia znajduje się na stronach internetowych www.lwypolnocy.pl oraz www.lechia.pl

Wszystkim kibicom jeszcze raz dziękujemy za hojność.

Lechia jest Wielka!



Wszystkim kibicom Lechii Gdańsk, a także ich rodzinom i znajomym chcielibyśmy życzyć Wesółych, Radosnych, Spokojnych i Bialo-Zielonych Świąt Bożego Narodzenia. Góry prezentów pod choinką, aby spełniły się wszystkie Wasze marzenia, te wielkie i te mniejsze. Udanej zabawy Sylwestrowej i żeby Nowy Rok przyniósł same dobre chwile i wspomnienia.

Ponadto życzymy, aby w przyszłym roku Lechia Gdańsk przez cały czas cieszyła nas swoją skutecznością i dobrą grą, aby piłkarze cały czas byli w „gazie”, a straty punktowe omijały nas szerokim łukiem. Żeby nasz nowy dom, jakim stał się stadion przy ulicy Pokoleń Lechii Gdańsk 1 pozostał niezdobyty minimum przez cały rok kalendarzowy! Wszystkim, którzy z różnych powodów nie mogą wspierać swojej ukochanej drużyny, życzymy żeby jak najszybciej dołączyli do reszty Lechijnej braci.

Tego Wam i sobie życzą SKLG „Lwy Północy” i Kibice Razem Lechia Gdańsk.